Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 548 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

ROK V. Nr 227 (1543) B PIĄTEK, 24 SIERPNIA 1951 ROKU CENA 15 gr

Amerykanie ponoszą całkowitą odpowiedzialność

za impas w rokowaniach o rozejm w Korei

Terrorystyczne działania armii i lotnictwa USA

PEKIN (PAP). Korespondenci dzienników chińskich donoszą z Kaesongu, że ostatnie posiedzenie podkomisji przedstawicieli obu stron walczących w Korei nie przyniosło żadnych postępów w rokowaniach. Panuje powszechnie przekonanie, że zakrojona na szeroką skalę ofensywa amerykańska w pobliżu strefy neutralnej Kaesongu i w rejonie Yangku została podjęta celowo, aby przeszkodzić rokowaniom, przedłużyć ich trwanie i wywołać nowe napięcie.

„Cały świat — pisze m. in. korespondent dziennika „Kwangming" — zdaje sobie jasno sprawę, że jedynie imperialiści amerykańscy ponoszą odpowiedzialność za impas w rokowaniach rozejmowych w Kaesongu".

PEKIN (PAP). Dzienniki koreańskie ogłosiły komunikat Koreańskiej Centralnej Agencji Telegraficznej w sprawie rokowań rozejmowych w Kaesongu.

Agencja stwierdza, że rokowania te toczą się już przeszło 40 dni, a ponad 20 dni trwa dyskusja nad drugim punktem porządku dziennego, tj. nad sprawą ustalenia linii demarkacyjnej. Przyczyną impasu jest odrzucenie przez delegację amerykańską propozycji ustalenia wojskowej linii demarkacyjnej na 38 równoleżniku i wysunięcie przez nią absurdalnego żądania wytyczenia tej linii daleko na północ od 38 równoleżnika.

Wysuwając takie żądanie, Ameryka nie chcą upiec dwie pieczenie na jednym ogniu: jeśli strona koreańska przyjmie tę propozycję, to Amerykanie otrzymają dogodną strategiczną bazę w Korei Północnej dla rozszerzenia agresji, jeśli strona koreańska odrzuci to żądanie, to Amerykanie wyzyskają okres rokowań dla przygotowania nowej ofensywy na froncie koreańskim.

W tych warunkach Ridgway wydał 14 sierpnia lotnictwu amerykańskiemu rozkaz rozpoczęcia zaciekłego bombardowania Phenianu i innych miast północno-koreańskich. Celem tego bestialskiego bombardowania jest zmuszenie strony koreańskiej do ustępstw, tj. do przyjęcia agresywnego żądania Amerykanów.

Wyjście z impasu, w którym znalazły się rokowania w Kaesongu — stwierdza w zakończeniu Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna — jest jedno: Amerykanie muszą zrezygnować ze swego niedorzecznego żądania, zmierzającego do rozszerzenia agresji.

USA chcą zagarnąć koreańskie złoża manganu i wolframu

PEKIN (PAP). Omawiając żądanie Amerykanów, by linia demarkacyjna przesunięta została daleko na północ od 38 równoleżnika, agencja Nowych Chin podkreśla, że jednym z powodów tego żądania jest chęć zagarnięcia przez monopole amerykańskie kopalń wolframu i manganu znajdujących się w Korei Północnej.

Agencja Nowych Chin przypomina w związku z tym niedawny pobyt w Tokio i w Korei przedstawiciela monopoli amerykańskich, Kingsley'a. W Tokio Kingsley odbył rozmowę z gen. Ridgway'em. Kingsley podkreślił, że amerykańskie koła przemysłowe domagają się przyłączenia do Korei Południowej obszarów leżących na północ od 38 równoleżnika, na których znajdują się kopalnie manganu i wolframu. Stwierdził on, że „zdobycie" tych kopalń jest konieczne ze względu na potrzeby amerykańskiej produkcji zbrojeniowej.

Kingsley oświadczył, że Departament Stanu i prezydent Truman popierają żądanie, by amerykańskie siły zbrojne zagarnęły północno-koreańskie kopalnie wolframu i manganu.

Nowe pogwałcenie strefy Kaesongu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że 22 bm. samolot amerykański przeleciał nad neutralną strefą Kaesongu i zbombardował oraz ostrzelał z broni pokładowej miejscowości położone w tej strefie. Obecnie badane są szczegóły tego nowego pogwałcenia strefy neutralnej przez amerykańskie siły zbrojne.

Depesze gratulacyjne w Dniu Święta Rumunii

W siódmą rocznicę Oswobodzenia Rumunii, w dniu Rumuńskiego Święta Narodowego, wystosowane zostały następujące depesze:

Jego Ekscelencja Pan Prof. Dr. Konstantin PARHON
Przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej
Bukareszt

W Siódmą Rocznicę Oswobodzenia Rumunii przez bohaterską Armię Radziecką spod jarzma hitlerowskiego przesyłam bratniemu narodowi rumuńskiemu i Panu, Panie Przewodniczący, serdeczne pozdrowienia od narodu polskiego i odemnie osobiście.

Dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej, naród rumuński uzyskał możność wstąpienia na drogę budowy wolnej, szczęśliwej, socjalistycznej przyszłości.

Naród polski z podziwem i uznaniem śledzi rozwój Rumunii we wszystkich dziedzinach i w uroczystym oraz radosnym dniu Święta Narodowego śle narodowi rumuńskiemu serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w budownictwie gospodarczym i kulturalnym oraz w walce o pokój, prowadzonej przez setki milionów ludzi dobrej woli na całym świecie pod przewodem Zw. Radzieckiego i pierwszego Chorążego Pokoju — Wielkiego Stalina.

BOLESŁAW BIERUT

Depesza premiera Cyrankiewicza

Jego Ekscelencja Pan Dr Petru GROZA
Przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej
Bukareszt

Z okazji Siódmej Rocznicy Wyzwolenia Rumunii przez bohaterską Armię Radziecką proszę przyjąć Panie Premierze dla Rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej i Pana osobiście najserdeczniejsze gratulacje, które składam w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i swoim własnym.

Stale pogłębiająca się współpraca naszych narodów, kroczących zdecydowanie ku socjalizmowi, przyczynia się do umocnienia światowego obozu pokoju, w którym pod przewodnictwem Zw. Radzieckiego i Wielkiego Stalina zespalają się wszystkie ludy miłujące pokój, walczące przeciw imperialistom, którzy pragną rozpętać nową pożogę wojenną.

JOZEF CYRANKIEWICZ

✣

Depeszę gratulacyjną wystosował również min. spraw. zagranicznych dr. St. Skrzeszewski do min. spraw zagr. Rumunii — Anny Pauker. Depeszę z okazji Święta Rumunii wysłała również CRZZ.

14 października — 15 listopada

Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Rozpoczęły się już przygotowania do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który obchodzony będzie od 14 października do 15 listopada br. Dla skoordynowania prac przygotowawczych powołany został Komitet Wykonawczy, w skład którego poza przedstawicielami TPP-R — wchodzą również przedstawiciele PZPR, stronnictw politycznych, zw. zaw., SCh., LK., ZMP oraz wielu innych organizacji.

Zadaniem Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni jest zapoznanie jak najszerszych rzesz społeczeństwa ze znaczeniem pokojowej polityki ZSRR dla narodów świata, a zwłaszcza dla narodu polskiego, z rozwojem stosunków polsko-radzieckich i z pomocą gospodarczą, techniczną i kulturalną, udzieloną Polsce przez Zw. Radziecki oraz upowszechnienie doświadczeń i metod pracy radzieckiego przemysłu i rolnictwa dla przyspieszenia przeobrażeń zachodzących w naszej Ojczyźnie.

Program Miesiąca przewiduje m. in. liczne odczyty, pogadanki i wieczornice, kiermasze książek, wystawy stałe i ruchome, występy zespołów artystycznych amatorskich i zawodowych, pokazy filmów i sztuk radzieckich, pokazy metod pracy stachanowców i kołchoźników radzieckich itp.

Delegacja Rządu RP wyjechała do Rumunii

22 bm. odleciała do Bukaresztu delegacja Rządu RP w osobach Min. Gospodarki Komunalnej K. **Mijala** i gen. bryg. S. **Okęckiego,** udając się na zaproszenie Rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej na uroczystości Święta Narodowego — Siódmej Rocznicy Dnia Wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką, przypadającej na dzień 23 bm.

Frapujący wykład

26 sierpnia, tj. ostatniego dnia „Tygodnia Lotnictwa", w 7 rocznicę pierwszego lotu bojowego I Pułku Lotnictwa Myśliwskiego, odbędzie się na lotnisku Okęcie w Warszawie pokaz lotniczy.

Na zdjęciu: pilot Mieczysław Gaworek zaznajamia grupę uczniów z konstrukcją samolotu.

Sądząc z napięcia, malującego się na twarzach młodocianych słuchaczów, opowiadanie wykładowcy spotyka się z wielkim zainteresowaniem chłopców.

Kto wie czy nie znajdą się wśród nich przyszłe „asy" lotnictwa?

Foto WAF

Zlot Berliński zapoczątkował nowy etap

w walce młodzieży o pokój świata

Sesja plenarna Rady ŚFMD

BERLIN (PAP). We wtorek, w pierwszym dniu obrad VII sesji plenarnej Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, uczestnicy sesji wysłuchali sprawozdania Enrico Berlinguera na temat III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój. W dyskusji stwierdzono, że Zlot berliński stanowił największe wydarzenie w okresie pięciu i pół lat istnienia ŚFMD i zapoczątkował nowy niezwykle doniosły etap w walce młodzieży wszystkich krajów o pokój.

W dalszym ciągu obrad, które potrwają do 24 sierpnia, omówione zostaną następujące punkty porządku dziennego: sprawa przeprowadzenia konferencji międzynarodowej poświęconej obronie praw młodzieży, nowe zgłoszenia do ŚFMD i kwestie bieżące.

LONDYN (PAP). Do Londynu powróciło 850 delegatów młodzieży brytyjskiej z III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Na dworcu delegatów powitała licznie zgromadzona młodzież stolicy W. Brytanii.

Śpiewając „Pieśń wolności" młodzi Londyńczycy wspólnie z delegatami udali się na południowy brzeg Tamizy, gdzie powitani zostali przez przedstawiciela Brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Mówcy opowiadali o serdecznym przyjęciu, z jakim się spotkali w Berlinie ze strony władz i ludności. Wszyscy delegaci stwierdzili, że są pełni zdecydowania poświęcić wszystkie swe siły walce o pokój.

SZTOKHOLM (PAP). W Sztokholmie odbył się wielki wiec z okazji powrotu szwedzkiej delegacji z III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

Uczestnicy wiecu uchwalili jednomyślnie rezolucję wzywającą młodzież do wzmożenia walki o pokój, przeciwko zbrodniczym knowaniom imperialistów.

BUDAPESZT (PAP). Do Budapesztu powróciła owacyjnie witana delegacja młodzieży węgierskiej na III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój

Dziennik „Szabad Nep" podsumowując wyniki Zlotu, podkreśla, że wzmocnił on jeszcze bardziej jedność młodzieży walczącej o pokój.

Fiasko prób rozbijackich

BERLIN (PAP). Władze okupacyjne w Niemczech Zach., zaniepokojone potężnym rozmachem Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, prowadziły ze szczególną wściekłością kampanię insynuacji i oszczerstw przeciwko Zlotowi. Nadto zorganizowały one w okolicach Loreley (Nadrenia) rozbijacki „zjazd" młodzieży. Na finansowanie tego „zjazdu", w którym uczestniczyło paręset osób, amerykańskie władze okupacyjne przeznaczyły ponad 150 tys. dolarów.

Prasa zachodnio-niemiecka donosi, że znaczna część młodzieży, która przybyła do Loreley, wystąpiła przeciwko programowi głoszonemu przez organizatorów tej imprezy. Znalazło to wyraz w takich faktach, jak zerwanie i zniszczenie przez uczestników zjazdu flagi Hiszpanii frankistowskiej oraz liczne wystąpienia przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Reakcyjny dziennik „Rheinischer Merkur" pisze, że w wydawnictwie okolicznościowym, wydanym przez uczestników „zjazdu", zamieszczono fotografię gołębia pokoju oraz zdjęcia niektórych działaczy światowego obozu pokoju. Wydawnictwo to — pisze wspomniany dziennik — „zawierało również artykuły krytykujące demokrację zachodnią".

Organ brytyjskich władz okupacyjnych „Die Welt" podaje, że „zjazd" w Loreley został przerwany przez amerykańskich organizatorów, ponieważ doszło na nim do zbyt wielu manifestacji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz na rzecz pokoju.

Uroczysty koncert w przeddzień Święta Rumunii

22 bm., w przeddzień Święta Narodowego Rumunii, odbył się w Warszawie w Teatrze Narodowym uroczysty koncert.

Na koncert przybyli: wicepremier **Chełchowski,** członkowie Rządu, przedstawiciele KC PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego i organizacji masowych.

Na koncercie obecny był ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej — N. **Dinulescu** oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

W imieniu Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przemawiał L. **Kruczkowski.**

W części koncertowej wystąpili czołowi artyści polscy oraz Zespół Pieśni i Tańca Związku Młodzieży Robotniczej Rumuńskiej Republiki Ludowej.

21 dni na zaoszczędzonym materiale

przepracuje w r. b. przemysł bawełniany

Poza sukcesami produkcyjnymi w wykonaniu z nadwyżką państwowych planów produkcyjnych w pierwszym półroczu br., polski przemysł bawełniany osiągnął — w oparciu o doświadczenia radzieckiej metody Korabielnikowej — poważne sukcesy w dziedzinie oszczędnego gospodarowania surowcem.

Jak wykazuje przeprowadzona analiza kosztów własnych przemysłu bawełnianego, od stycznia do kwietnia br. zaoszczędzono przez zmniejszenie ilości odpadków tkackich i zastosowanie właściwej grubości przędzy i gęstości tkania ok. 496 tys. kg. przędzy. Analiza wykazała, że uzyskane oszczędności mogą jeszcze wzrosnąć tak, że w skali rocznej wszystkie tkalnie przemysłu bawełnianego, zgodnie z podjętymi przez załogi zobowiązaniami zespołowymi i indywidualnymi, będą przez prawie 11 dni pracować na zaoszczędzonym surowcu.

Również analiza pracy przędzalni bawełnianych wykazała, iż w ciągu początkowych czterech miesięcy br., dzięki walce prowadzonej przez robotników i personel techniczny o zwiększenie ilości wyprzędu z kg. surowej bawełny, uzyskano ponad 590 ton zaoszczędzonego surowca. Rozpowszechnienie metody Korabielnikowej na wszystkie przędzalnie i zastosowanie nowych pomysłów, pozwolą w br. załogom przędzalni bawełnianych przepracować 9,8 dnia na zaoszczędzonym materiale.

Oszczędności te, zarówno w tkalniach jak i w przędzalniach, uzyskano przy jednoczesnym podniesieniu jakości produkcji i wydajności pracy załóg.

✣

Od szeregu miesięcy między załogami kotłowni i elektrowni przemysłowych w całym kraju trwa współzawodnictwo o jak najoszczędniejsze i najracjonalniejsze zużycie węgla.

Dzięki zastosowaniu mułu węglowego we wszystkich kotłowniach i elektrowniach przemysłu bawełnianego przemysł ten uzyska dalsze obniżenie kosztów własnych zużycia opału o 180 tys. zł miesięcznie.

Wicemin. S. Wierbłowski u Prezydenta RP

22 bm. Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął Przewodniczącego Polskiej Delegacji na Konferencję w San Francisco, wicemin. Spraw. Zagranicznych — S. **Wierbłowskiego.**

Chłopi meldują Prezydentowi RP

o przedterminowej dostawie zboża

Do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta nadchodzą codziennie listy od chłopów. Mało i średniorolni chłopi wyrażają pełne zadowolenie z dekretu o planowym skupie zboża i zapewniają Prezydenta, że dołożą starań, aby jak najszybciej i jak najwięcej zboża odstawić Państwu.

W depeszy do Prezydenta chłopi gromady **Smoczew,** pow. Krotoszyn, donoszą: „Meldujemy Ci, Obywatelu Prezydencie, że zobowiązania nasze w sprzedaży zboża dla Państwa, dla bohaterskiej klasy robotniczej wykonaliśmy na 13 dni przed terminem. Jesteśmy dumni, że za przykładem klasy robotniczej umacniamy narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni. Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że wskazania Twoje i wskazania Partii będą dla nas zawsze natchnieniem w staraniach o nowe osiągnięcia dla Polski Ludowej, dla utrzymania światowego pokoju".

„Dekret Rządu o planowym skupie zboża — piszą mało i średniorolni chłopi z gm. **Łagów,** pow. Sulęcin — jest jeszcze jednym dowodem troski Rządu Ludowego o chłopów mało i średniorolnych. Celem zabezpieczenia terminowej dostawy chleba klasie robotniczej postanowiliśmy nasz plan dostarczenia zboża wykonać przed terminem, do 30 listopada b.r. Wezwaliśmy sąsiednią gminę Wielowieś do współzawodnictwa w planowym skupie zboża".

Kopaczka — gigant na budowlach komunizmu

MOSKWA (PAP). Na wielkich budowlach komunizmu w ZSRR pracują superpotężne kopaczki, w tej liczbie elektryczna „kopaczka krocząca" — „ESZ — 14/65".

Pojemność czerpaka tej kopaczki wynosi 14 m sześc. Długość wysięgnicy (ramienia) — 65 m. Kopaczka waży 1.150 ton.

Cykl pracy kopaczki (obrót, podniesienie czerpaka z ziemią i przerzucenie jej na odległość do 130 m) zamyka się w 60 — 62 sekundy. W ciągu doby kopaczka „ESZ - 14/65" może wydobyć 15.000 m sześc. gruntu i przenieść go na znaczną odległość.

Uchylając się od odpowiedzi na propozycje i zarzuty

Truman przekazał Kongresowi orędzie N. Szwernika i rezolucję Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Biały Dom ogłosił komunikat, z którego wynika, że Truman dopiero teraz przekazał Kongresowi rezolucję Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i pismo M. Szwernika z 6 sierpnia. Jednocześnie prezydent USA skierował do Kongresu orędzie utrzymane w duchu zwykłych już dla Trumana wypadów przeciwko Zw. Radzieckiemu.

Orędzie Trumana omija propozycję Zw. Radzieckiego w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami oraz przemilcza zupełnie wymienione w rezolucji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dyskryminacyjne zarządzenia USA w stosunku do Zw. Radzieckiego, a w szczególności anulowanie układu handlowego między USA a ZSRR.

Usiłując wbrew faktom przerzucić na Zw. Radziecki odpowiedzialność za napięcie w sytuacji międzynarodowej Truman oświadcza w swym orędziu, że „nie radzi Kongresowi zmieniać polityki St. Zjednoczonych".

Orędzie zawiera gołosłowne twierdzenie, jakoby rezolucja Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i pismo Szwernika „zostały szeroko opublikowane przez dzienniki, czasopisma i radio" USA, jakkolwiek w rzeczywistości tekst tych dokumentów opublikowany został jedynie przez nieliczne gazety amerykańskie, podczas gdy większość gazet amerykańskich ograniczyła się do ich tendencyjnego streszczenia.

Czechosłowacja weźmie udział w konferencji w San Francisco

PRAGA (PAP). Min. spraw zagr. Czechosłowacji przekazało ambasadzie USA w Pradze notę, w której rząd czechosłowacki potwierdza otrzymanie projektu traktatu pokojowego z Japonią przesłanego przez rządy St. Zjednoczonych i W. Brytanii oraz zaproszenie na konferencję w San Francisco.

Nota stwierdza, że rząd Czechosłowacji przyjmuje zaproszenie rządu USA na konferencję w San Francisco wyznaczoną na 4 września br. i wydeleguje na tę konferencję swych przedstawicieli.

Nowa potworna zbrodnia faszystów greckich

SOFIA (PAP). Przed trybunałem wojskowym w Atenach odbył się ponowny proces 16 młodych patriotów greckich, którzy zostali w swoim czasie skazani na karę śmierci. W wyniku nacisku światowej opinii publicznej sąd zmuszony był uchylić wyrok i wznowił przeciwko nim postępowanie karne.

Przewód jeszcze raz wykazał bezpodstawność oskarżenia.

Oskarżeni przedstawili dowody, że są prześladowani wyłącznie za ich przekonania polityczne.

Prokurator twierdził, że 16 oskarżonych patriotów greckich to „niebezpieczni komuniści", gdyż wysłali oni depeszę powitalną Zlotowi Młodych Bojowników o Pokój.

Trybunał skazał 4 młodych patriotów na karę śmierci. Innych 10 oskarżonych skazano na kary więzienia od 12 do 20 lat.

Ze ŚWIATA

✤ TOKIO. Nadmierne podatki i pogarszające się wciąż warunki bytu pociągały za sobą gwałtowny wzrost liczby samobójstw w Japonii. Według danych policyjnych w ub. r. popełniło samobójstwo 21.704 Japończyków.

✤ LONDYN. Ogólna suma deficytu handlowego W. Brytanii od początku b. r. sięga 679 mil. funtów. przewyższając blisko dwukrotnie deficyt z pierwszych 7 miesięcy 1950 r.

✤ RZYM. Preliminarz budżetowy Włoch na r. 1951/52 przewiduje dalszy wzrost wydatków przy równoczesnym spadku dochodów, wskutek czego deficyt ma wynieść przeszło 43 miliardy lirów, przewyższając o blisko 27 miliardów deficyt budżetowy z r. 1950/51.

✤ RZYM. W fabryce cementu Vibo Valentia w Kalabrii odbyły się wybory do rady zakładowej w których odniosła zdecydowane zwycięstwo Włoska Powszechna Konfederacja Pracy. 97 proc. głosów padło na kandydatów wysuniętych przez Konfederację.

✤ LONDYN. Według danych „niebieskiej księgi", opublikowanej przez brytyjskie min. spraw wewnętrznych, dokonano w r. 1950 ogółem 461.335 przestępstw; wśród nich 301.075 przypada na zwykłą kradzież. 92.839 — na kradzież z włamaniem, 25.561 — na fałszerstwa i szantaże, 13.185 na przestępstwa seksualne.

✤ HELSINKI. Rząd fiński postanowił podnieść od 1 września b. r. w całej Finlandii czynsze za mieszkania o 16,67 proc. Po tej podwyżce wzrost czynszu w r. b. wyniesie łącznie 30 proc.

✤ RZYM. Marszałek Montgomery bawił ostatnio dwa dni w Neapolu. Montgomery ma wziąć udział w manewrach włoskich wojsk lądowych i lotnictwa, które odbędą się w pobliżu Deluno. Te podróże obcego generała po Włoszech w poszukiwaniu mięsa armatniego — wywołały oburzenie ludności.

Młodzi przodownicy pracy
rozpoczynają studia

Setki młodzieży przodującej w pracy zawodowej i społecznej skierowano na trwające obecnie kursy selekcyjne, które zakwalifikują młodzież robotniczą i chłopską na Wydziały Studiów Przygotowawczych wyższych uczelni.

W ośrodkach uniwersyteckich, utworzonych po wyzwoleniu Polski w **Wyższej Szkole Ekonomicznej** w **Katowicach** i **Politechnice Śląskiej** w **Gliwicach**, kształci się ponad 1000 kandydatów, skierowanych przez zakłady pracy i organizacje społeczne.

W **Łodzi** w kursie selekcyjnym przy Uniwersytecie bierze udział 850 kandydatów, zaś w **Lublinie** na kursie przy U.M.C.S. —450. Równie masowy jest napływ przodujących młodych robotników na studia przygotowawcze przy innych wyższych uczelniach, przy których otwarte będą w nowym roku akademickim 1951/52 wydziały studiów przygotowawczych.

250 gangsterskich nalotów na Phenian
po rozpoczęciu rokowań w Kaesong

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu: Lotnictwo amerykańskie w dalszym ciągu w barbarzyński sposób bombarduje Phenian. Codziennie pojawiają się nad miastem samoloty nieprzyjacielskie, które bombardują i ostrzeliwują z broni pokładowej całe dzielnice. W ostatnich trzech dniach na Phenian zrzucono ponad 600 bomb. Codziennie po nalotach przez dłuższy okres czasu wybuchają bomby o spóźnionym zapłonie.

Zastępca przewodniczącego Komitetu Ludowego w Phenianie — **Pak Gon-sik oświadczył** — że lotnictwo amerykańskie dokonuje szczególnie bestialskich nalotów na miasto po rozpoczęciu rokowań w Kaesongu. Podczas gdy w okresie od 1 czerwca do 10 lipca, t.j. do dnia rozpoczęcia rokowań w Kaesongu, lotnictwo nieprzyjacielskie dokonało ponad 80 nalotów na Phenian, to po rozpoczęciu rozmów w sprawie rozejmu, w okresie od 11 lipca do 20 sierpnia dokonano na miasto około 250 nalotów. W ostatnim miesiącu zrzucono na Phenian ponad 4 tys. ciężkich bomb nie licząc bomb mniejszego kalibru.

Celem tych barbarzyńskich nalotów nie tylko na Phenian lecz i na inne miasta w Korei Północnej jest mordowanie ludności cywilnej i niszczenie domów mieszkalnych.

Chociaż w Phenianie nie ma żadnych obiektów wojskowych od rozpoczęcia rokowań w Kaesongu do 20 sierpnia lotnictwo amerykańskie zburzyło ponad 5 tys. domów mieszkalnych. Podczas tych nalotów zginęło ponad 4 tys. osób, zaś ponad 2.500 osób zostało rannych.

Wszystko to świadczy — powiedział Pak Gon-sik — o tym, że interwenci amerykańscy bombardując miasta koreańskie, a szczególnie Phenian, dążą do sterroryzowania ludności cywilnej celem ujarzmienia narodu koreańskiego.

PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 22 bm. w Phenianie dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej donosi, że oddziały armii ludowej i ochotnicy chińscy odpierają pomyślnie na wszystkich frontach ataki nieprzyjaciela, zadając mu znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Przygotowania Amerykanów do nowej ofensywy

PRAGA (PAP). W depeszy z Delhi agencja Telepress donosi:

— „Według informacji z kół zbliżonych do ambasady amerykańskiej w Delhi Min. Wojny USA wydało gen. Ridgway'owi potajemny rozkaz wykorzystania okresu rokowań o rozejm toczących się w Kaesongu dla przygotowania nowej wielkiej ofensywy w Korei.

Gen. Ridgway otrzymał instrukcje, by w związku z tymi przygotowaniami jak najdłużej przeciągnąć rokowania w Kaesongu. Okres ten ma być wykorzystany do masowego bombardowania i ostrzeliwania miast i osiedli Północnej Korei, do skoncentrowania wojsk oraz do przerzucenia z zaplecza na front sprzętu i broni. W celu zorganizowania ofensywnych działań Ridgway miał przerzucić z Tokio do Korei kilka jednostek piechoty uzupełnionych japońskimi żołnierzami i podoficerami z tzw. rezerwowego korpusu policyjnego.

Nowe typy szkół zawodowych
kształcić będą specjalistów dla gospodarki narodowej

Nakładem wielu mil. zł, szkolnictwo zawodowe remontuje w okresie trwających obecnie wakacji 243 gmachy szkół zawodowych w całym kraju. W woj. **warszawskim** remontami objęto 23 budynki. Ponadto wiele budynków jest gruntownie przebudowanych i przystosowywanych do potrzeb szkolnictwa zawodowego.

W **Szczecinie**, przy Technicum Mechaniczno-Elektrycznym, utworzone będą w nowym roku szkolnym dwa dodatkowe wydziały: budowy maszyn okrętowych i urządzeń instalacji elektrycznych na okrętach. Ponadto otwarte będzie Technicum Drogowe, w którym kształcić się będą specjaliści budowy dróg kołowych i mostów.

W woj. szczecińskim otwarte będą nowe zasadnicze szkoły zawodowe: budowlana w Policach pod Szczecinem oraz metalowo - elektryczna z wydziałami: elektrycznym, metalowym i energetycznym.

Szkoła zasadnicza kształcąca monterów elektrycznych trzech specjalności, otwarta będzie w **Świnoujściu.**

W woj. **krakowskim** powstanie 81 zasadniczych szkół zawodowych oraz 55 techniców, które szkolić będą fachowych robotników i techników budowlanych, mechaników i elektryków.

Prof. S. Szpinalski
rektorem Konserwatorium

Min. Kultury i Sztuki powołał prof. S. **Szpinalskiego** na stanowisko rektora Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej (Konserwatorium) w Warszawie.

Wielka inwestycja urbanistyczna w Poznaniu
Wspaniały nowy most na Warcie

Reprezentacyjny most drogowy im. Marchlewskiego w Poznaniu mający połączyć lewobrzeżną część miasta ze wschodnimi jego dzielnicami, wyłania już z sieci rusztowań swą przyszłą, monumentalną sylwetkę.

Most Marchlewskiego posiadać będzie szeroką jezdnię i wygodny chodnik dla pieszych. Specjalne przęsło żeglugowe, wykonane przez „Mostostal", pozwoli na swobodną żeglugę po rzece.

Dotychczas ukończono już prace betonowe i wodne przy potężnych przyczółkach i filarach, a na ukończeniu są roboty ziemne, prowadzone po obu brzegach Warty. W chwili obecnej prowadzi się prace przy rozładowywaniu poszczególnych elementów konstrukcji żelaznej, jak również montuje się specjalny żuraw portalowy, który umożliwi wciąganie na znaczną wysokość najcięższych elementów o wadze do 20 ton.

Wielka wykończalnia tkanin w Ozorkowie ruszy w 1952 r.

W szybkim tempie posuwają się roboty przy budowie wielkiej wykańczalni tkanin bawełnianych w Ozorkowie, która rozpocząć ma produkcję na początku drugiej połowy 1952 r.

W hali, w której znajdować się będą urządzenia tzw. aparatury białej, suchej, robotnicy przystąpili do zakładania fundamentów pod maszyny. Montaż maszyn rozpocznie się w najbliższym czasie. Będą one dostarczone wykańczalni ozorkowskiej przez przemysł NRD.

Inż. Musiałek — konstruktor »Martena«

Pierwszy wielki obiekt, uruchomiony w ramach Planu 6-letniego — stalownia w hucie „Częstochowa" — wyposażony został w piece martenowskie nowoczesnej konstrukcji, zaprojektowane przez inż. W. **Musiałka**, nagrodzonego za tę pracę orderem „Sztandar Pracy" I klasy, laureata Nagrody Państwowej II stopnia.

Dotychczas największe w Polsce piece martenowskie z palnikami „Terni" mogły wytopić jednorazowo 50 ton stali. Piec nowej konstrukcji skraca znacznie czas topienia stali, a jego sklepienie jest o wiele wytrzymalsze".

Inż. Musiałek już od 25 lat pracuje w hutnictwie. Rozpoczął jako robotnik kanałowy, później wytapiacz, w końcu mistrz hutniczy i kierownik jednego z działów. „Mimo, że ukończyłem gimnazjum ogólnokształcące w Częstochowie, rozpocząłem pracę w hucie jako prosty robotnik — opowiada inż. Musiałek.

Mimo wysiłków nie udało mi się przed wojną uzyskać dyplomu inżyniera. Jakże w odmiennych warunkach uczyłem się w Polsce Ludowej. W r. 1948 zdobyłem stopień inżyniera na Wydziale Hutniczym Akademii Górniczej w Krakowie. Dyrekcja huty „Bankowa", w której pracowałem, szła mi na rękę, dzięki czemu stosunkowo szybko doszedłem do celu, do którego bezskutecznie zmierzałem przed wojną, przez przeszło 10 lat".

Setki imprez
w »Tygodniu Lotnictwa«

„Tydzień Lotnictwa" wypełniają setki pokazów i imprez organizowanych przez Ligę Lotniczą. Wystawy lotnicze, pokazy szybowcowe, propagandowe skoki spadochronowe budzą ogromne zainteresowanie mieszkańców miast i wsi całego kraju.

21 bm., w hali sportowej w **Lublinie**, otwarta została — staraniem Zarządu Okręgowego L.L. — wystawa lotnicza.

Na lotnisku w **Szczecinie**, odbyły się w ramach „Tygodnia Lotnictwa" propagandowe loty szybowcowe z udziałem 12 pilotów.

Duże zainteresowanie wśród społeczeństwa woj. **łódzkiego** budzą organizowane tam pokazy modeli latających.

Nowe koncerny zbrojeniowe w Trizonii

BERLIN (PAP) Agencja ADN donosi, że we wrześniu br. zostaną w Niemczech Zach. uruchomione trzy dalsze koncerny zbrojeniowe w Duisburg, Oberhausen i w Dortmund.

PARYŻ (PAP) Francuski dziennik reakcyjny „Figaro" zamieszcza korespondencję z Berlina, rzucającą światło na nastroje b. SS-owców i innych zbrodniarzy hitlerowskich.

Według relacji korespondenta „Figaro", ludzie ci „czekają tylko na włożenie mundurów, aby znowu popełniać zbrodnie wojenne". „Figaro" cytuje niektóre wypowiedzi żołdaków Hitlera.

„Epoka cywilów jest skończona" — mówią, według relacji „Figaro", kandydaci do odrodzonego Wehrmachtu. „Uważamy za rzecz słuszną zabijanie setek tysięcy ludzi... Nie wzruszamy się takimi drobiazgami jak masowe morderstwo. Wojna jest totalna i nie zna granic..."

BERLIN (PAP). Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że amerykańskie władze okupacyjne wyasygnowały 15 mil. marek na „zapomogi" i „pożyczki" dla reakcyjnych dzienników Trizonii.

Ta „pomoc" finansowa będzie oczywiście przyznawana jedynie tym dziennikom, które popierają bez zastrzeżeń remilitaryzację Niemiec zachodnich i hasła imperializmu amerykańskiego.

Naród chiński nie uzna bezprawnych decyzji
Zdecydowane poparcie oświadczenia Czou En-laja

PEKIN (PAP). Dziennik „Zenminżibao" opublikował deklarację Tow. Popierania Rozwoju Demokracji w Chinach, która stwierdza, że wszyscy członkowie Towarzystwa w pełni popierają oświadczenie Czou En-lai'a w sprawie amerykańskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią i zwołania konferencji w San Francisco.

Deklaracja stwierdza: „Naród chiński nie uznaje w żadnym wypadku projektu traktatu pokojowego z Japonią, który pragną narzucić USA. i Anglia. Nie uzna on żadnych bezprawnych decyzji, które zostaną podjęte na konferencji w San Francisco".

Dziennik **„Dagunbao"** pisze w artykule wstępnym: „Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Czou En-lai'a wyraża nie tylko wolę narodu chińskiego, lecz również wolę narodów całej Azji. Narody Azji są przeciwko amerykańskiemu projektowi traktatu pokojowego z Japonią, gdyż projekt ten jest całkowicie bezprawny i stanowi pogwałcenie wszystkich umów międzynarodowych".

KRÓTKIE SPIĘCIA

ZAZDROSZCZĄ I PRZYZNAJĄ

UKAZUJĄCY się w Paryżu reakcyjny miesięcznik emigracyjny „Kultura" w nr 7—8 za lipiec — sierpień 1951 r. zamieszcza artykuł Witolda Kostrzyńskiego pt. „Rozmowa z „pozytywistą" krajowym". Czytamy w nim m. in.:

„Dawne przedwojenne czasy żyją w pamięci wielu w formie mocno wyidealizowanej i zamgławionej. O tym, że trzy czwarte ludności państwa było stale niedożywione, o owych słynnych zapałkach, rozłupywanych na cztery części, myślą „wspominkarze" niechętnie...

Dwanaście i pół tysięcy gromad wiejskich korzysta obecnie z dobrodziejstwa elektryczności, przy końcu Planu 6-letniego liczba ich wzrośnie do ponad 20 tysięcy. W ostatnim roku planu jedna czwarta ogółu gospodarstw będzie zelektryfikowana. Oznacza to przewrót nie tylko w metodach gospodarki rolnej, ale także przewrót kulturalny wsi, która dzięki wprowadzeniu radia i kina przestaje być izolowana od świata...

Pozostaje niezaprzeczenie fakt pozytywny — wieś uczy się konsumować dobra kulturalne... A biblioteki i czytelnie wiejskie... Kto się tym zajmował systematycznie przed wojną? Dziś reżim troszczy się o to, aby każda gromada wiejska miała świetlicę połączoną z wypożyczalnią książek... Czy nie jest już pozytywny sam fakt, że ludzie w ogóle czytają, także ci ludzie, którzy przed wojną czytać nie umieli?...

Nigdy jeszcze w Polsce nie wydawano tak dużo i tak tanich książek... Doczekali się wznowienia prawie wszyscy klasycy... Wygrzebano nazwiska i dzieła zapomniane, nie żałuje się nawet pieniędzy na wydania bibliofilskie. Wysokie nakłady i niskie ceny możliwe są dzięki subwencjom państwowym oraz większej niż przed wojną ilości odbiorców... Z reguły po kilku miesiącach nakład jest wyczerpany...

Ludzie w Polsce uczą się. Uczą się dużo i uczących się jest wielu. Rozbudowana sieć szkolnictwa dociera już dzisiaj do każdego. Nie ma już dzieci, dla których zabrakło miejsc w szkole, ale pasja uczenia się ogarnęła nie tylko młodzież. Namnożyło się szkół wieczorowych, kursów dokształcających, korespondencyjnych, na których ludzie zdobywają kwalifikacje fachowe w godzinach wolnych od pracy zarobkowej...

Możliwości polepszenia sobie warunków życia są dla chętnych ogromne. Nigdy jeszcze awans społeczny nie był tak łatwy i szybki jak dzisiaj".

Jakież wnioski z tego wszystkiego wyprowadza emigracyjna „Kultura"? Czy cieszą ją nasze postępy, którym nie może zaprzeczyć? Bynajmniej. Pismacy z „Kultury" woleliby, by znów trzy czwarte ludności było stale niedożywione, by znów zapałki rozłupywano na cztery części, by znów były miliony analfabetów, byleby władza w Polsce wróciła do obszarników i fabrykantów. Widocznie hołdują oni zasadzie, że im gorzej... tym lepiej. (G.)

(G.)

Chłopi spłacają przedterminowo podatek gruntowy i SFOR

Jak już podawaliśmy, chłopi ze wsi Wilcze-Tułowskie, w woj. warszawskim 15 bm. uiścili całkowicie należności na podatek gruntowy i SFOR, wzywając jednocześnie wszystkie gromady w całym kraju do przedterminowego uregulowania podatku gruntowego i wkładów oszczędnościowych.

Z różnych stron kraju coraz liczniej napływają meldunki o przedterminowej wpłacie podatku gruntowego. W woj. **zielonogórskim** podatek gruntowy w 100 proc. uiściły gromady Bielice i Zagórze w pow. Strzelce Krajeńskie oraz gromada Mirkowice w pow. Żary.

Również w woj. **opolskim** wielu chłopów z gmin: Ozimek, Dąbrówka Dolna i Kup uregulowało już należności z tytułu podatku gruntowego.

Surowe kary więzienia
za nielegalny ubój i handel mięsem

Organa Prokuratury RP i MO z całą surowością ścigają spekulantów trudniących się nielegalnym ubojem bydła i trzody chlewnej oraz rozprzedażą mięsa niepoddanego oględzinom lekarskim. Lustracje sanitarne, dokonane w czasie rewizji w pomieszczeniach, gdzie odbywał się nielegalny ubój, wykazały fatalne warunki higieniczne, mogące spowodować wypadki zatrucia wśród ludności spożywającej mięso.

Delegatura Komisji Specjalnej w **Kielcach** skierowała do obozu pracy na okres 15 miesięcy H. **Kuklińskiego**, zamieszkałego w Radomiu, za zajmowanie się nielegalnym ubojem zwierząt rzeźnych. Na 15 miesięcy skierowany został do obozu pracy A. **Rątyński**, zamieszkały w Radomiu, trudniący się zawodowo nielegalnym ubojem bydła i spekulacją mięsem.

Sąd wojewódzki w **Tczewie** rozpatrzył sprawę przeciwko B. **Szydłowskiemu**, St. **Szydłowskiemu** i H. **Szustakowi**, zamieszkałym w Bolkowie, oskarżonym o uprawianie nielegalnego skupu i uboju żywca oraz o przerabianie na wędliny mięsa niepoddanego badaniom lekarskim i wprowadzanie tych wyrobów do handlu.

H. Szustak skazany został na 3 lata więzienia, a B. Szydłowski i St. Szydłowski na karę po 2 lata więzienia.

Miesiąc włoskiej Prasy komunistycznej

RZYM (PAP). 1 września rozpoczyna się we Włoszech Miesiąc Prasy Komunistycznej.

W całych Włoszech rozpoczęły się już przygotowania do manifestacji ludowych, wieców i akademii, które odbędą się w okresie Miesiąca Prasy Komunistycznej.

ŻYCIE SPORTOWE

W Warszawie i Łodzi
półfinały Pucharu Polski

Po ostatnich ćwierćfinałowych spotkaniach piłkarskich o Puchar Polski ustalono już sposób przeprowadzenia rozgrywek półfinałowych i finałowych.

Zwycięzcy wtorkowych spotkań po losowaniu utworzą dwie pary półfinalistów. Mecze półfinałowe zostaną rozegrane w dniu otwarcia Spartakiady w Warszawie i Łodzi. Decyzja, którzy półfinaliści będą grali w Warszawie, a którzy w Łodzi zależna będzie od wyniku losowania, przy czym decydować będzie sprawa neutralności boiska.

Finał Pucharu Polski rozegrany zostanie w dniu zakończenia Spartakiady — 16 września br.

Kolarski wyścig szosowy w ramach Spartakiady rozegrany zostanie na trasie długości 200 km. ze startem i metą w Łodzi (szosą na Kalisz) w dniu 16 września.

Każde zrzeszenie może zgłosić do wyścigu 6 zawodników.

Pytlakowski
na 5 miejscu

Po XII rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Mariańskich Łaźniach prowadzi w dalszym ciągu Czechosłowak **Pachman** — 9 pkt. przed Szabo (Węgry)—8,5 pkt. i Stolzem (Szwecja) — 8 pkt. Czwarte miejsce zajmuje Węgier Benko — 7 pkt. Polak **Pytlakowski** dzieli 5 miejsce z Barczą (Węgry), Sajtarem (CSR) i Lokvencem (Austria) — wszyscy po 6 pkt.

Jesienne biegi
na przełaj

Jesienne biegi na przełaj odbędą się w tym roku wyłącznie na szczeblu powiatu na dystansach: seniorzy — 3,5 km. lub 7—8 km., seniorki — 700 m lub 1,2 km., juniorzy — 1,5 km., juniorki — 700 m.

Do biegów dopuszczeni będą: po 10 zawodników i zawodniczek z każdej grupy tegorocznych Biegów Narodowych oraz zawodnicy i zawodniczki klas: mistrzowskiej, I i II bez ograniczeń.

Święto wyzwolenia Rumunii

SIEDEM lat temu — 23 sierpnia 1944 r. — Armia Radziecka zwycięsko ukończyła dzieło wyzwalania Rumunii z jarzma faszystowskiego. Zwycięstwo Armii Radzieckiej przyniosło temu krajowi nie tylko wyzwolenie narodowe, lecz także wyzwolenie społeczne. Naród rumuński uzyskał wszystkie niezbędne warunki do rozbicia starych podstaw ustrojowych i zbudowania fundamentów pod nowe życie. Ostatecznego obalenia monarchii i wprowadzenia ustroju demokracji ludowej dokonano w Rumunii dopiero w grudniu 1947 r., niemniej jednak wiąże się to integralnie ze zwycięstwem sierpniowym Armii Radzieckiej, ono bowiem umożliwiło narodowi rumuńskiemu — na drodze ostrych zresztą walk klasowych — pochwycić władzę i przeprowadzić rewolucyjne reformy.

Od tamtych czasów nastąpiły w Rumunii głębokie przeobrażenia polityczne, gospodarcze i społeczne. Z kraju półkolonialnego i zacofanego, stanowiącego domenę obcych kapitałów, Rumunia stała się państwem ludowym, nowoczesnym, o trwałych fundamentach rozwojowych. Spoglądając w dniu Święta Narodowego z perspektywy minionych siedmiu lat i oceniając dorobek globalny, naród rumuński może być dumny ze swych osiągnięć i sukcesów we wszystkich dziedzinach życia.

Już w pierwszym roku Republiki, w 1948, produkcja w zasadniczych gałęziach przemysłu rumuńskiego przekroczyła wskaźniki przedwojenne. W pierwszych dwóch latach gospodarki planowej produkcja przemysłowa wzrosła o 2,4 raza w porównaniu z rokiem 1948, a zatem — bardziej, niż w okresie całego ćwierćwiecza za rządów kapitalistycznych. W pierwszym półroczu rb. plan produkcji globalnej wykonano w 108 proc.

W ciągu tylko trzech lat naród rumuński pod kierownictwem swej Partii Robotniczej potrafił nadać ogromny rozmach rozwojowi przemysłu ciężkiego, stworzył przemysł budowy maszyn, wznosi wielkie konstrukcje pokoju i socjalizmu, że wymienię tylko wspaniały kanał Dunaj — Morze Czarne, elektrownię wodną „Lenin" w Bicaz, czy kombinat poligraficzny „Casa Scantei". W Rumunii rozkwita dzisiaj życie, jakiego dawniej nie znano. Rosną i rozbudowują się dawne przedsiębiorstwa, powstają setki nowych fabryk i hut, nowe elektrownie wodne i cieplne. Cały kraj jest jednym wielkim terenem budowy.

Wraz z planem 5-letnim rozpoczęło się 1 stycznia br. w nienotowanej dotychczas skali dzieło elektryfikacji kraju. Prace w tej dziedzinie rozłożono na 10 lat. Z końcem tego okresu Rumunia posiadać będzie agregat elektrowni o mocy ponad 2,5 miliona KW. Nie trzeba chyba dodawać, że tak potężny plan elektryfikacji kraju zapewni rumuńskim masom pracującym ogromne ułatwienia w pracy, umożliwiając mechanizację i automatyzację produkcji.

Nie mniej sprawnie po drodze do socjalizmu kroczy również rolnictwo rumuńskie. Dzięki intensywnemu popieraniu małorolnych i średniorolnych, dzięki zreorganizowaniu spółdzielczości na podstawach socjalistycznych oraz wyposażeniu rolnictwa w maszyny i narzędzia, stan materialny pracującego chłopa stale się polepsza. **Liczba traktorów w okresie pierwszego tylko półrocza rb. wzrosła o 1.560, ponadto założono 24 nowe stacje maszynowo - traktorowe. Plony tegoroczne były bardzo obfite. Średnia produkcja pszenicy ozimej z 1 ha wyniosła 1.350 kg, czyli o 165 proc. więcej, niż w odpowiednim okresie roku ub.**

Plony spółdzielni produkcyjnych były wprost rekordowe. Tak np. spółdzielnia „Draganesti" (obwód Teleorman) zbierała ponad 3 tony pszenicy z 1 ha, a spółdzielnie „Brazda Noua" (obwód Prahowa), „Dunarea" (obwód Severin) i „Zorile Socialismului" (obwód Arges) wyprodukowały z 1 ha od 3,1 do 4 ton jęczmienia ozimego. Jakże odległe to czasy, kiedy w Rumunii nie było ani nawet mowy o maszynach i narzędziach, kiedy ponad połowa gospodarstw chłopskich nie posiadała ani pługów, ani bron!

Osiągnięciom gospodarczym towarzyszy stały wzrost poziomu kulturalnego ludności. W szybkim tempie topnieją szeregi analfabetów. W 1950 r. nauczyło się czytać i pisać ok. 670 tys. osób. W roku bieżącym zdołano już wyrwać z mroków analfabetyzmu dalsze 450 tysięcy. Z końcem planu 5-letniego analfabetyzm w Rumunii zniknie zupełnie, a stopa życiowa ludności wzrośnie dwukrotnie.

Zapewnienie bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ludziom pracy, swobodny dostęp dzieci robotniczych chłopskich i inteligenckich do szkół i uczelni wszystkich stopni, świetnie zorganizowane wczasy letnie — fakt, że w rb. 279 tys. ludzi pracy i ponad 100 tys. dzieci wyjechało do uzdrowisk i miejscowości klimatycznych — wszystko to świadczy niezbicie, iż w Rumuńskiej Republice Ludowej troska o człowieka została wysunięta na pierwszy plan.

Naród rumuński w pełni zdaje sobie sprawę z tego, że wszystkie osiągnięcia, uzyskane w okresie siedmiu lat od wyzwolenia kraju, zasadniczo byłyby niemożliwe do zrealizowania (i to w tak krótkim czasie), gdyby nie przyjaźń i wszechstronna pomoc Zw. Radzieckiego.

Naród rumuński obchodzi 7-lecie swego wyzwolenia w warunkach wytężonej walki narodów w obronie pokoju. Walka ta jest naczelnym zadaniem naszych dni. Na czele tej walki stoi Zw. Radziecki, a w pierwszych jej szeregach — kraje demokracji ludowej. Dlatego też i w Republice Rumuńskiej walka o pokój jest centralnym zadaniem całego narodu. Rozwijając z entuzjazmem wielkie dzieło pokojowego budownictwa, naród rumuński ma całkowitą świadomość, że własne jego osiągnięcia na drodze rozwoju i prawdziwego postępu stanowią zarazem najlepszy wkład do walki wszystkich narodów, broniących pokoju.

A. P.

Największa budowla Rumunii

Złoto, które kryje Dobrudża

...„Niebo jest za wysoko, a król za daleko" — mawiali mieszkańcy rumuńskiej Dobrudży, daremnie oczekując zmiłowania. W beznadziejnym oczekiwaniu na pomoc, która by głuchą i nawiedzoną klęskami Dobrudżę uczyniła krajem bogatym, tysiące Rumunów marło od malarii, ginęło z głodu. Zrezygnowani ludzie ze strachem patrzyli w przyszłość, z niepewnością witali każdą wiosnę, z lękiem każde lato — czy przyniesie głód, czy urodzaj. Od wieków nic się nie zmieniło. Nikt nie pomógł osuszyć brudnozielonych bagien — siedlisk malarii, roztaczających wyziewy nad wysuszoną i popękaną od słońca ziemią Dobrudży, lub zatrzymać lotne piaski. Król nie słyszał lamentu ludności. Nie interesował go ich los

Pomoc nie nadeszła ani z gorącego nieba, ani od króla, którego nawet z gazet nie znali, bo czytać nie umieli. Zjawiła się w r. 1949. Przynieśli ją ludzie w roboczych kombinezonach...

Wijący się na przestrzeni setek kilometrów, od Cerna Voda do leżącego nad Morzem Czarnym — Sulina, Dunaj był od lat jedną z najważniejszych dróg wiodących do morza. Ale droga ta była co najmniej tak kosztowna jak długa. Wydatki związane z oczyszczeniem ujścia Dunaju (gromadzi się tu co roku ok. 30 mil. m sześc. mułu) powodowały, że koszty przewozu rosły z roku na rok. Rumunia zresztą nie wiele miała do powiedzenia w sprawie swej części Dunaju. Ta wielka arteria wodna opanowana była i wykorzystywana wyłącznie przez międzynarodowy kapitał, reprezentowany przez członków Europejskiej Komisji dla Spraw Żeglugi na Dunaju.

A wyjście było i Rumunia je miała: zbudować kanał od Dunaju, który by skrócił drogę do M. Czarnego. W Bukareszcie, w archiwach spoczywał od dziesiątków lat projekt budowy takiego właśnie kanału jeszcze z r. 1837. Projekt pozostał jednak projektem. **Budowie kanału sprzeciwiali się członkowie Europ. Komisji do Spraw Żeglugi na Dunaju. Skrócenie drogi wodnej do M. Czarnego uszczupliło by ich zyski.**

Dopiero rok 1944 zapoczątkował w wyzwolonej przez Armię Radziecką Rumunii nową erę. Władzę objął lud, który począł budować dla ludu. Rumuńska Republika Ludowa wkroczyła na drogę wielkiego budownictwa zapewniającego gospodarczy, kulturalny i polityczny rozwój kraju. **Pogrzebana przez rządy Habsburgów myśl budowy kanału została podjęta i wspaniale rozwinięta.**

✠

Latem 1949 roku przybyli do Dobrudży ludzie w roboczych kombinezonach. Chłopi kiwali początkowo z powątpiewaniem głowami, gdy na tej opuszczonej, pozostawionej samej sobie ziemi przystąpiono do budowy przyszłego kanału, który miał jednocześnie zmienić oblicze Dobrudży. Rychło jednak przekonali się, że ich odwieczne marzenia zostaną wreszcie zrealizowane. Ze wszystkich okolic Rumunii zaczęły napływać tysiące ochotników.

Tereny, które przetnie kanał łączący naddunajski port Cerna Voda z przylądkiem Midia „zaatakowany" został w trzech punktach na zachodzie, od brzegów Dunaju w pobliżu Cerna Vody, pośrodku i na wschodzie, koło przylądka Midia nad M. Czarnym. Kanał, otrzymał nazwę Dunaj — Morze Czarne, skróci starą drogę do morza o przeszło 200 km, odciążając jednocześnie port Konstancę i prowadzącą do niego z Cerna Vody linię kolejową; nawet większe statki morskie będą mogły swobodnie dotrzeć Dunajem aż do Żelaznych Wrót. Kraj wzbogaci się o kilka dużych miast, które powstają w rejonie kanału: nowy port morski Midia, kilkakrotnie większy niż Konstanca; mało do niedawna znana wieś Poarta Alba, która już obecnie liczy kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców; Navodari u ujścia kanału: dwie tamy wysunięte daleko w morze wyznaczyły granice przyszłego basenu portowego.

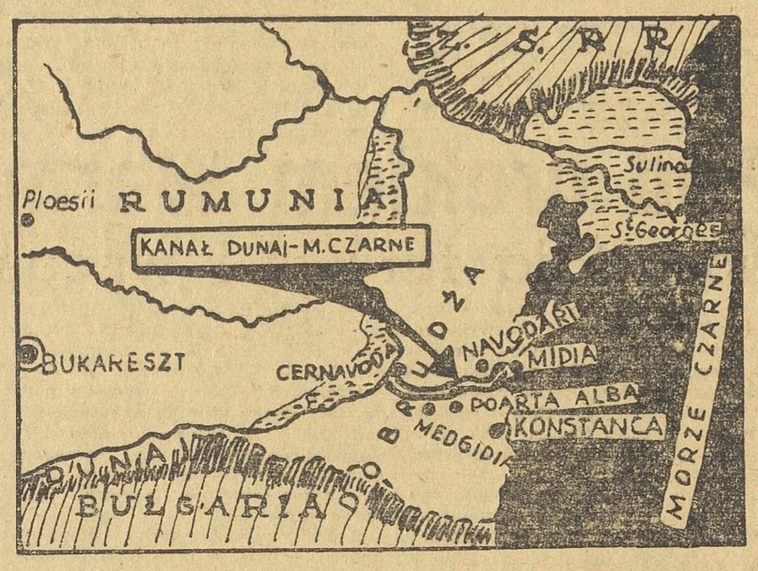

Kanał zmieni jednocześnie oblicze Dobrudży również i pod względem gospodarczym. Nawodnione zostaną tereny wysuszone, a pasy lasów ochronnych na przestrzeni 150.000 ha zatrzymają suche i gorące wiatry. Osuszenie bagien odwróci klęskę malarii dziesiątkującą ludność.

Chłopak w kombinezonie zmienia przyrodę na przestrzeni 100.000 ha. W Cerna Voda, w Medgidia i w Poarta Alba, w Navodari i na przylądku Midia, wzdłuż całego łożyska przyszłego kanału — powstają elektrownie, autostrady i linie kolejowe... W Mircea Voda, w dolinie Cara Su wierzchnią warstwę przegniłej gleby wywozi się na nieurodzajne pola. Ta żyzna ziemia wyda nieznane dotychczas w Dobrudży plony.

✠

Takie są wydarzenia, które wstrząsają dzisiaj życiem Dobrudży, między brzegiem Dunaju a skalistym przylądkiem Midia... **(A. Lit.)**

Zarzewie nowej siły

Energia dla kopalń i hut

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Zabrze, w sierpniu.

Ledwie rąbek słońca zaczepił o horyzont, ledwie pierwsze promienie otarły zroszone dachy hal — gdy rzeźwość przedświtu zaczęła gęstnieć ciepłem. Im wyżej nad kominy szło słońce — tym mocniej tężał upał. Do śląskiej niecki jak lawa wlewał się sierpniowy żar.

Przed bramą zabrskiej elektrowni topniał ogonek robotników. Nadjeżdżające 3-wagonowe tramwaje wyrzucały coraz to nowe grupy ludzi

Wszyscy niknęli w jednej furtce, u stóp wysokich ceglanych murów elektrowni. Później jednak część kierowała się ku halom, nad którymi idą w niebo olbrzymie kominy z obwódką sadzy u szczytu. Reszta zaś skręcała w lewo.

✠

Jedni i drudzy — ci w zaoliwionych kombinezonach i ci ze śladami wapna na rękach są załogą elektrowni, choć pracują na odmiennych odcinkach. Przy różnych warsztatach tworzą wspólne dzieło, dążą do wspólnego celu. Złączyli się w jedną robotniczą rodzinę w lipcu 1949 roku, kiedy to postanowiono powiększyć elektrownię.

Owoce dwuletniego trudu

Gdy radzieckie czołówki pancerne utorowały nam drogę powrotu na polski Śląsk, wiele urządzeń fabrycznych było bardzo poważnie zdewastowanych przez hitlerowców w ostatnich godzinach ich panowania. Toteż w pierwszym etapie trzeba było doprowadzić elekrownię w Zabrzu do stanu, który umożliwiłby produkcję.

Jak tor kolejowy za pędzącym pociągiem, tak kurczą się i zacierają wydarzenia tych lat odległego początku. Dyr. Łakościuk niewiele już pamięta z owych czasów.

— Chyba w 1946 lub na początku 1947 roku po doprowadzeniu elektrowni do stanu pełnej używalności, zaczęliśmy myśleć o jej rozbudowie. Wokół nas rozwijały się huty i kopalnie Śląska — wzrastało zapotrzebowanie na energię elektryczną. Wreszcie zapadła decyzja — elektrownia będzie powiększona, powstana nowoczesne kotły wysokoprężne.

Pierwsze urządzenia przybyły z Czechosłowacji w lipcu 1949 roku. Od tego czasu minęły już dwa lata — owoce trudu tego okresu uzyskamy za kilka dni. **Jeszcze w sierpniu mamy uruchomić pierwszy kocioł wysokoprężny o ciśnieniu 4-krotnie większym niż stare kotły naszej elektrowni.**

Elektrownia wzbogacona o nowe kotły da hutom i kopalniom Śląska dalsze tysiące kilowatów energii, prześle w odległe zakątki naszego kraju światło elektryczne. I jeszcze — sprawa nie mniejszej wagi — energię elektryczną wyprodukujemy dwukrotnie taniej, oszczędzając przy tym w dużej mierze wysiłek ludzkich rąk.

Dawniej 6 — dziś 50 silników

Po uruchomieniu wysokoprężnych kotłów, gdy siła elektrowni wzrośnie dwukrotnie, a zużycie węgla będzie mniejsze o połowę, nowoczesne urządzenia dadzą realne korzyści. Z nawiązką zwróci się dokonana inwestycja. Świadczą o tym następujące fakty:

1 Do wyprodukowania 1 kilowata energii przy użyciu zwyczajnych kotłów potrzeba przeciętnie ponad 0,9 kg węgla. Nowe kotły spełnią to samo zadanie, zużywając tylko około 0,5 kg węgla, a więc prawie dwukrotnie mniej. Tak poważna oszczędność paliwa jest możliwa dzięki temu, że para ma znacznie wyższą temperaturę i ciśnienie — czyli w turbinach może wykonać ona większą pracę — dostarczyć więcej energii.

2 Do palenia w kotłach używa się na ogół miału o granulacji od 1 do 10 mm. Jednakże węgiel dostarczany elektrowni jest przeważnie bardzo drobny, o wielkości od 1 mm do 3. Powoduje to, że wiele miału przelatuje przez ruszty. Chociaż powtórnie dostaje się on potem do pieca, to jednak dodatkowy transport i zbędna praca załogi znacznie podwyższają koszty. Kotły wysokoprężne opalane są pyłem węglowym, wobec tego ta trudność przy ich obsłudze nie istnieje.

3 Wreszcie trzeci rodzaj oszczędności, tym razem w zużyciu siły roboczej oraz zmniejszeniu do minimum fizycznego wysiłku załogi pieca. Dwie cyfry, które za chwilę przytoczymy, w dosadny sposób zobrazują tę sprawę. Ilustrują one nowoczesność aparatury kotłów wysokoprężnych.

Przy starych kotłach urządzenia sterownicze obsługuje cztery, a co najwyżej sześć motorów elektrycznych, podczas gdy aparaturę sygnalizacyjną, sterowniczą i kontrolną jednego kotła wysokoprężnego będzie obsługiwać ok. 50 motorów.

Wielkie tablice rozdzielcze upstrzone dziesiątkami różnokolorowych lampek, zaopatrzone w kontakty i dźwignie — oto miejsce pracy załogi obsługującej kotły. Aparatura dyspozycyjna jest pomyślana w ten sposób, że w razie defektów jednej maszyny, inne związane z nią urządzenia automatycznie są wyłączane. Gdy np. „nawali" młyn przecierający miał węglowy na pył, niezwłocznie przerywa pracę transporter donoszący węgiel. Gdy stanie pompa tłocząca sprężone powietrze, wyłączy się związana z nią część maszyn. Taki system usuwa w zupełności możliwość wypadku.

Temperatura w piecach wysokoprężnych sięga 500 st. — w zwykłych nie przekracza ona 450. Tak wysoka ciepłota pozwoliła na zastosowanie ważnej innowacji. Otóż szlaka z pieca zostaje wydalona w stanie płynnym. Po ochłodzeniu wodą, nabiera ona postaci ziarnistej. Pozwala to na wykorzystanie jej przy zasypywaniu wybranych chodników w kopalniach lub jako surowca do wyrobu materiałów izolacyjnych.

Walka z czarną plagą

Gdy powstawał myśl budowy nowych kotłów, nie przeoczono troski o zdrowie mieszkańców. Przy dwóch kominach zainstalowane zostały wielkie filtry elektryczne, które będą zatrzymywały sadzę, zwracając ją z powrotem do dalszego wykorzystania. Elektrofiltrów będzie na Śląsku coraz więcej. Została bowiem wypowiedziana bezwzględna walka czarnej pladze Zagłębia — unoszącym się kłębom szkodliwego dla zdrowia dymu. Z każdego komina elektrowni ulatuje dziennie ponad 25 ton sadzy — które są cennym surowcem, ale zarazem i trucizną zanieczyszczającą powietrze. Gdy elektrofiltry rozpoczną pracę, nad zabrską elektrownią znikną dymy.

Ta wspaniała, nowoczesna elektrownia to jeszcze jedno ogniwo planu, zarzewie nowej siły dla fabryk i kopalń.

Jerzy Jaruzelski

Dwa głosy zachodniej syreny

JAK wiadomo, podczas Zlotu młodzieży w Berlinie, przez wszystkie tuby zachodnio-niemieckiej, amerykańskiej i angielskiej propagandy rozlegał się syreni śpiew: że zachodni Berlin zaprasza młodzież do obejrzenia „wolnego świata", że młodzież będzie tam gościnnie witana, że nikt jej w niczym nie będzie przeszkadzał itd. itp.

Jak również wiadomo, młodzież, która przyszła do zach. Berlina pochodem, wznosząc okrzyki pokojowe i śpiewając młodzieżowe pieśni, została brutalnie napadnięta przez policję, w wyniku czego kilkaset osób zostało ranionych a kilka — zabitych.

Co zatem kryje się za syrenim śpiewem o zachodniej „wolności" — jest dostatecznie jasne.

Do tej sprawy niemiecka prasa demokratyczna podała ostatnio interesujący przyczynek, a mianowicie instrukcję policji zach.-niemieckiej (cytowany egzemplarz pochodzi z komisariatu 42 w dzielnicy Wedding, ale instrukcję rozdawano chyba we wszystkich komisariatach). Brzmi ona:

PYTANIE: Co pan robi na widok większej grupy FDJ? (Wolnej Młodzieży Niemieckiej).

ODPOWIEDŹ: Zostawiam wszystko inne i alarmuję najbliższy komisariat.

PYTANIE: Co pan robi, gdy zostaje pan zaalarmowany na komisariacie?

ODPOWIEDŹ: Prowadzę moją grupę natychmiast na miejsce, gdzie znajdują się zauważeni FDJ-cy.

PYTANIE: Co pan tam robi? Czy wzywa pan FDJ-ców do legitymowania się?

ODPOWIEDŹ: Nie! Grupa natychmiast przystępuje do akcji, posługując się pałkami.

PYTANIE: Jak używa się pałki?

ODPOWIEDŹ: Tak, aby uderzenie nie było śmiertelne, ale jak najbardziej dotkliwe.

PYTANIE: Proszę wymienić konkretny przykład.

ODPOWIEDŹ: Nie należy np. uderzyć w tętnicę na szyi, bo takie uderzenie może być śmiertelne. Ale kobiety i dziewczyny należy bić np. w piersi. Takie uderzenia są specjalnie bolesne, i uderzone kobiety mogą zapaść na długotrwałe choroby.

PYTANIE: Jak pan się zachowa w wypadku, gdy przeciwnik jest powalony na ziemię?

ODPOWIEDŹ: W takim wypadku trzeba bić dalej, bo to działa odstraszająco na ludność.

Tak, najdosłowniej brzmi wysoce „demokratyczna" instrukcja zachodnio-berlińskiej policji. Oto jakim głosem śpiewa ta „wolnościowa" syrena, gdy chodzi nie o propagandę, lecz o wewnętrzny użytek.

Skąd policja zachodnio-berlińska czerpie wzory do takich instrukcji? Z niedawnej hitlerowskiej przeszłości czy też z aktualnej praktyki amerykańskiej? Nie wiadomo — jedna i druga są przecież tak do siebie podobne...

Wilczek.

WIĘKSZE WYGRANE

I-ej Krajowej Loterii Pieniężnej

5-ty dzień ciągnienia IV-go rzutu

Wygrana **30.000 zł** padła na Nr 92592.

Premia **13.000 zł** padła na Nr 206839.

Wygrane po **10.000 zł** padły na Nr Nr 8866 48406 70292 131800 161248 191061.

Wygrane po **5.000 zł** padły na Nr Nr 485 66084 133172 184393 223693 247212.

Wygrane po **2.000 zł** padły na Nr Nr 13060 15842 37864 60912 64279 80883 97731 150023 150318 152482 160848 168469 178658 202381 212194 245121 247052 247403.

RADIO

na dzień 24 sierpnia 1951 r. (piątek)

Program I na fali 1322 m

5.10 Aud. dla wsi 5.20 Koncert 6.05 Pieśni masowe i muzyka ludowa 8.00 Koncert solistów 8.30 Aud. dla dzieci z kolonii i obozów 9.50 Muzyka taneczna 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.55 Aud. poetycka 11.15 „Muzyka i aktualności" 11.45 „Głos mają kobiety" 12.15 „Wieś tańczy i śpiewa" 12.30 Aud. dla wsi 12.45 „Na swojską nutę" 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Z cyklu: „Muzyka radziecka" — aud. sł.-muz. w opr. dr Z. Lissa pt.: „Ostatni kwartet smyczkowy Michała Miaskowskiego" 17.15 „Z kraju i ze świata" 17.45 „Niezłomni" — pogadanka 18.05 Sonata B-dur Mozarta 18.20 Muzyka ludowa 18.40 „Bosy" — fragm. pow. Z. Stancu 19.30 Pieśni o pokoju 20.30 Muzyka taneczna 20.45 Aud. dla wsi 21.00 Koncert symfoniczny 22.00 Pieśni Stanisława Moniuszki 22.15 Wieczorne melodie.

Program II na fali 367 m

6.15 Muzyka ludowa i pieśni masowe 13.30 „Muzyka dla wszystkich" 14.30 „Miecz i łokieć" — fragm. pow. W. Gomulickiego 14.50 Gra zesp. Wasiaka 15.30 Aud. dla dzieci 15.50 Aud. o książce St. R. Dobrowolskiego pt. „Jakub Jasiński — młodzian piękny i posępny" 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Muzyka taneczna 18.00 „Sebastian Klonowic" — pogadanka 18.15 „Głos mają kobiety" 19.00 Ulubione melodie 19.30 Pieśni o pokoju 20.30 Koncert masowy 21.15 Gra ork. mandolinistów 21.45 „Wspomnienia robotnicze" 22.00 „Muzyka i aktualności" 22.30 Muzyka kameralna 23.10 Koncert z Budapesztu.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Moskwa 1935, 1734, 433 m

7.55 Wiadomości poranne 8.00 Duety fortepianowe 13.45 Program dnia

Najpiękniejsze okazy hodowli na działkach

ŁÓDŹ. (Obsł. wł.). — W pierwszej połowie września rb. odbędzie się w Łodzi zorganizowana przez ORZZ ogólnopolska wystawa pracowniczych ogrodków działkowych. Wystawa ta podsumuje osiągnięcia działkowiczów z terenu Łodzi, woj. łódzkiego i całego kraju. Do tej pory zgłosiły swój udział w wystawie: Warszawa, Katowice, Poznań, Kraków, Wrocław, Bydgoszcz no i oczywiście Łódź.

ORZZ przygotowuje stoisko propagujące hodowlę jedwabników i pszczelarstwo. Na innych stoiskach zobaczymy kilkanaście tysięcy najrozmaitszych eksponatów uszlachetnionej odmiany jabłek, wspaniałe arbuzy i melony, kwiaty, ciekawą krzyżówkę bakłażana z pieprzem tureckim, wyhodowaną na podstawie doświadczeń miczurinowskich, pieczarki, zwierzęta futerkowe, zbiory nasion, karmniki dla ptaków itd.

FACHOWCY POSZUKIWANI

3-CH ROBOTNIKÓW ŻYWICZARZY zatrudni od zaraz NADLEŚNICTWO PAŃSTWOWE SZCZEBRA poczta Suwałki. K 616-1

OBWIESZCZENIA

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w Częstochowie, ul. Piotrkowska 29, zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dn. 14/XII.1950 r. w sprawach składania skarg i zażaleń, celem wzmocnienia kontroli społecznej, Dyrekcja ustaliła dzień przyjęć w każdy wtorek od godz. 17—19. W wypadku, gdyby na wyznaczony dzień przypadało święto, przyjęcia odbędą się w następnym dniu powszednim. Niezależnie od powyższego — zażalenia, skargi i odwołania można przesyłać pisemnie pod wyżej podany adres. K 1257-1

DYREKCJA CZĘSTOCHOWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO, Narutowicza 80, przyjmuje interesantów w sprawach skarg i zażaleń w poniedziałki i piątki od godz. 13—15. K 1256-1

DYREKCJA CENTRALI HANDLOWEJ PRZEM. CHEMICZNEGO, Magazyny Centralne w Aniołowie k/Częstochowy, tel. 16-32 zawiadamia, że w sprawach składania skarg i zażaleń celem wzmocnienia kontroli społecznej dotyczącej przedsiębiorstwa, ustalono termin przyjęć w soboty od godz. 13—14. K 1255-1

Ogłoszenia drobne

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

POSZUKIWANIA

Kto by wiedział cokolwiek o losie Heleny Kuśnierek i syna Tadeusza oraz Alek sandrowicz Zofii zamieszkałych ostatnio w roku 1941 w Wilnie, proszę powiadomić pod adres: Olsztyn, ul. Koszalińska 8 m. 1. Wszelkie koszta zwracam. 4606-0

ZGUBY

Koło stacji Rożki zgubiono portfel z dokumentami na nazwisko Klisiewicz Czesław, Borzęcin Dolny, pow. Brzesko. 609-1

Zgubiono kartę meldunkową Nr. 8423 oraz legitymację Nr. 45 nazwisko Znarko Wacław, Białystok, Warszawska 28. 617-1

Skradziono dowód tożsamości i legitymację kolejową Nr. 1135167 w Sokółce na nazwisko Gabińska Weronika. 618-1

Skradziono książeczkę wojskową RKU Częstochowa, kartę rowerową i zaświadczenie z firmy na nazwisko Bednarczyk Lucjan. 5293-1

W dniu 19 bm. między godz. 20—21 pozostawiono w korytarzu ZNP instrument muzyczny cug-puzon. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Redakcji Życie Białostockie. 656-1

Zgubiono legitym. Związków Zawodowych Częstochowa oraz kartę meldunkową na nazwisko Kula Bogumił. 5296-1

SKRADZIONY STEMPEL FIRMOWY TREŚCI:
Miejski Handel Detaliczny w Białymstoku
Sklep Mięsny Nr. 32, ul. Płaska 13
UNIEWAŻNIA SIĘ.
K 604-0

Skradziono kartę rejestracyjną, kartę meldunkową, legitymację PKP Nr 150160, na nazwisko Tokarzewski Jerzy i Tokarzewska Felicja Starosielce. 6655-1

Zgubiono kartę rejestracyjną SP Głuchołazy, kartę pierwszej rejestracji wojskowej RKU, odcinek zameldowania na nazwisko Teheng Adam. Częstochowa. 5294-1

Zgubiono kartę rzemieślniczą Nr. 532 wydaną przez Izbę Rzemieślniczą Częstochowa, na nazwisko Janeczek Irena. Stary Rynek 11. 5297-1

Zgubiono pieczątkę podłużną z napisem: Rada Zakładowa przy Zakładach Przemysłu Nieorganicznego w Rudnikach częstochowskich. Unieważniamy od dnia 21 sierpnia 1951 roku 5298-1

Zgubiono portfel zawierający: książeczkę wojskową wydaną przez RKU Częstochowa, legitymację mistrzowską, legitymację Zw. Zawodowych, kartę meldunkową na nazwisko Marchewka Czesław. 5299-1

Zgubiono dowód osobisty, książeczkę wojskową RKU Olsztyn, legitymację TPPR, związkową prac. Spółdzielczych, kartę meldunkową wydaną MRN Ryszyl na nazwisko Charliński Stefan. 4608-1

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez GRN Kozze, zaświadczenie wojskowe wydane RKU Poznań, na nazwisko Wróbel Czesław. 4609-1

Zgubiono świadectwo szkolne 8 klasy szkoły Ogólnokształcącej Męskiej na nazwisko Gnatowski Zdzisław. 4610-1

Jerzy Putrament 104)

WRZESIEŃ

Już wyszli z podwórza, gdy gospodarz ich znowu dopędził: — Panie — chwycił się Walczaka — co robić, kobyła mi się źrebić zaczyna...

— Innego konia nie macie?

— Ale mam, mam, tylko kobyła...

— Poproście kogo z sąsiadów, niech się nią zajmie...

Chłop chwycił się za głowę, mruczał z pół minuty „Jezus, Maria, Jezus, Maria!", wreszcie cisnął czapkę o ziemię i krzyknął: — co ma być, to ma być, zostaję! Wojtek, wyprzęgaj, łabudo jeden.

Nie czekając dłużej, ruszyli. Było jeszcze zupełnie ciemno, gwiazdy wczesnej zimy, jak stwierdził Kalwe, astronom z zamiłowania, gramoliły się wolno z nad lasów. Krygier pomrukiwał coś do siebie, Sosnowski zamykał pochód. Odeszli od zagrody, gdzie jeszcze nieszczęsny powstaniec wielkopolski gromił swego ślamazarnego Wojtka i po jakimś kilometrze wkroczyli w absolutną ciszę. Szli nią aż do ranka, już ze słońcem, łyskającym w rosie.

Jakieś miasteczko, jeszcze senne. Przed drzwiami piekarni uderzył ich jak obuchem najtkliwszy zapach świeżego chleba. Przystanęli niemal automatycznie. Walczak czysto retorycznym gestem poklepał się po kieszeniach — pieniędzy nie mieli.

— Co robić — westchnął — pójdę na żebry.

Wszedł, czekali z niepokojem. Po minucie usłyszeli jego ognistą przemowę, że uciekają z nad granicy, że się przebrali dla niepoznaki, że pieniądze im zabrali wypuszczeni z więzienia bandyci. Że jeden jest adwokat, a drugi weterynarz, specjalista od perliczek, największy w Polsce...

Chwila ciszy, we drzwiach brzuchaty wąsacz, spoza jego ramienia Walczak, groźnie patrzący na Krygiera.

— Ten wysoki, w okularach — to adwokat — wyjaśniał. — A ten drugi w okularach, to od perliczek...

— Co za głupstwa — wybuchnął Krygier — wcale nie jestem od perliczek...

— Od indyków, to na jedno wychodzi... — nie przejął się Walczak, ale wzrok jego stał się całkiem straszny. Kalwe szturchnął nieznacznie Krygiera i tamten dał spokój dalszym sprostowaniom. Wąsacz obejrzał ich bez zbytniej sympatii, ale przecież wyniósł bochen, jeszcze ciepły, czarnego chleba. Sosnowskiemu zabłysły oczy, niecierpliwie wyciągnął rękę.

— Dziękuję — z godnością powiedział Walczak, odsuwając tamtego. — Może się jeszcze kiedy spotkamy w lepszych okolicznościach. A należność przekażemy pocztą w dniach najbliższych. Pan?...

— Kozłowski, Kaliska osiem. To jest, ffu, Piłsudskiego, bodaj ich! — mruknął wąsacz. — Ale, panie, cóż tam pod Krotoszynem?

— Ano, cóż... — zaczął Walczak, ale Krygier mu przerwał:

— Niemcy w Krotoszynie!

Wąsacz gniewnie spojrzał na Walczaka.

— Panie, ale wy mnie coś nie tego... Panikę robicie, czy jak? Wczoraj wrócił jeden, to gadał, że nasi na Berlin i pod Frankfurtem... — urwał, obejrzał jeszcze raz dziwne towarzystwo. — Chodźmy ale na policję.

— Ej, panie dyrektorze, śni się coś panu. Jesteśmy w porządku, tyle, że bez pieniędzy, bez portfeli. A ten pan weterynarz, no, może trochę przesadził, zawód ma delikatny, więc i nerwy... Pan rozumie, naukowiec, wojna... No, to jeszcze raz dziękujemy pięknie za chlebuś, zechce pan pozdrowić małżonkę...

Zeszedł szybko, ruszyli natychmiast, zerkając nieufnie za siebie. Wąsacz stał, gapił się, wywołał nawet kogoś z wewnątrz, ale za nimi nie ruszył.

D. c. n.

Żniwa już na ukończeniu

Brawo kobiety PGR Kwitajny

(il) Kampania żniwna znajduje się już w ostatniej swojej fazie. Mówią o tym nadchodzące z terenu meldunki, ilustrujące przebieg kampanii w gromadach chłopskich. PGR oraz spółdzielniach produkcyjnych.

W pow. np. **ostródzkim** wyróżniła się w pracach żniwnych spółdzielnia produkcyjna **Platyny** oraz gromady **Szyldak, Grąbin i Gaje.** W grom. **Grąbin,** autochton **Jan Cząstbel** zakończył żniwa jako pierwszy, pierwszy również rozpoczął orki zimowe i siew poplonów.

W zespole **PGR Kwitajny** w pow. **pasłęckim** zbiór żyta na obszarze 490 ha zakończono 12 bm. Prace żniwne rozwijały się tu niezwykle energicznie, co przypisać należy ambitnej postawie załogi, rozumiejącej dobrze znaczenie wcześniejszego zakończenia żniw, a co za tym idzie i omłotów. W akcji żniwnej wzięły w Kwitajnach również udział kobiety. Na jednej z narad nie pracujące kobiety z zespołu Kwitajny postanowiły bowiem włączyć się do akcji na równi z mężczyznami. Postanowienie swoje zamieniły w czyn, pracując w polu z niezwykłym zapałem.

Tegoroczne plony w zespole Kwitajny są bardzo wysokie. Np. pszenicy osiągnięto z 1 ha — 22 kwintale, rzepaku — 12 kw. Żyta kwalifikowanego wymłócono już 5.000 kw. Zostało ono oczyszczone i przygotowane do odstawy z przeznaczeniem na siew dla spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw chłopskich.

W zespole **Drogosze** wyróżnił się w pracach żniwnych brygadzista ob. **Macejuna,** oraz mechanik **Ryszard Pałyszko,** który zorganizował ekipę lotną, objeżdżającą gospodarstwa rolne i dokonującą na miejscu naprawy i drobne remonty.

W społecznej akcji pomocy żniwnej wyróżnili się ostatnio pracownicy **Państwowej Roszarni Lnu w Prabutach,** którzy w liczbie 67 osób wyrazili gotowość wzięcia udziału w pracach żniwnych w zespole **PGR Brono wo.** Ekipa otrzymała od kierownictwa Roszarni 10 parokonnych furmanek, którymi zwieziono 20 ha skoszonego zboża. **Załoga Roszarni pracowała z dużym zapałem, przyczyniając się w dużej mierze do szybszego zakończenia kampanii żniwnej w zespole Bronowo.**

Opracowano na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów: Niedźwieckiego, Jarosławskiego, Dymka i kis z Prabut.

Przodujący torfiarze

(an) W „kopalni" torfu pod Wielbarkiem wyróżnia się ekipa robotników, którzy przy wydobywaniu torfu przekraczają wydatnie normy. Przodują wśród nich Tadeusz Czaplicki, Witold Ochękowski i kobiety Alma Kaletka i Maria Zakrzyńska. Na zdjęciu grupa przodujących torfiarzy.

* * *

Dnia 1-go września br. ukaże się pierwszy numer „Głosu Olsztyńskiego" codziennego organu K. W. P. Z. P. R. W gazecie tej będą zamieszczane najbardziej aktualne wiadomości z kraju i zagranicy, komentarze i artykuły publicystyczne, ilustrowane reportaże, korespondencje z terenu województwa, felietony, nowele i satyry. Poza tym na łamach tego pisma zostaną uwzględnione wszystkie aktualne sprawy interesujące miejscową ludność. Prenumeratę „Głosu Olsztyńskiego" przyjmują urzędy pocztowe, placówki P. P. K. „RUCH" oraz wszyscy kolporterzy zakładowi.

Robotnicy przyśpieszają tempo pracy na budowie WSR

Zbliża się już początek roku akademickiego, w którym ilość studentów WSR znacznie wzrośnie. Robotnicy i studenci pracujący przy budowie Zakładów Naukowych oraz Domu Akademickiego rozumieją konieczność wzmożenia wysiłku, aby już od początku roku akademickiego życie studentów zostało jak najlepiej zorganizowane.

Od robotników więc zależy, kiedy będzie gotowy Dom Akademicki. A tymczasem dopiero rozpoczęto budowę I piętra. Robotników jest niewielu, bo tylko 74, a o zwiększenie liczby murarzy na próżno starało się OZPB.

W celu przyśpieszenia budowy D. A. załoga budowlana postanowiła pracować nie po 8, ale 12 godzin dziennie, aby na 1 października oddać budynek do użytkowania. Zobowiązanie to podjęła załoga na apel brygady studenckiej.

Na naradzie roboczej 21 bm. brygada murarska **Jana Schmidta** wezwała do współzawodnictwa brygadę murarską **J. Dołębowskiego,** która przyjęła to wezwanie. **Załoga budowy DA zobowiązała się na 1 września oddać w stanie surowym obydwa piętra.**

Współzawodnictwo zostanie rozszerzone również na inne odcinki, a więc budowę Zakładu Chemii i Fizyki oraz bloków sal wykładowych. Kierownictwo budowy winno jednak dbać o należytą organizację pracy przy budowie oraz o terminowe dostarczenie potrzebnych materiałów budowlanych.

Kor. M. Karasek.

Śladem
naszych interwencji

Jak donosi nasz korespondent (bj) z Iławy, notatka nasza o zaniedbanych trawnikach w tym mieście odniosła pożądany skutek. Wszystkie trawniki, a zwłaszcza skwer przy ul Stalina zostały oczyszczone i uporządkowane.

Również zgodnie z naszą propozycją nowootwarty Bar Mleczny w Iławie, czynny dawniej od godz. 7 do 15, zmienił okres swej pracy. Obecnie otwarty on jest w godz. 7 — 11 i 15 — 19. Wątpliwość pozostawia w dalszym ciągu godzina otwarcia. O 7-ej bowiem robotnicy rozpoczynają pracę. A więc powinien być otwarty co najmniej o godz. 6-ej.

Młodzież przoduje
w lustracjach przeciwstonkowych

W społecznej akcji zwalczania stonki ziemniaczanej czynny udział wzięła w naszym województwie obok starszego społeczeństwa także młodzież zarówno zorganizowana jak też niezorganizowana, SP-owska i znajdująca się na koloniach i obozach.

Np. w pow. **Iława** młodzież przeprowadziła lustrację na obszarze 1.561 ha, w pow. **Nowe Miasto** 1.186 ha, w pow. **Biskupiec** 1.420 ha.

W pow. **Barczewo** w akcji przeciwstonkowej wzięło udział ok. 2600 młodzieży, w pow. Działdowo młodzież stanowiła 80 proc. biorących udział w poszukiwaniu stonki. W pow. braniewskim wielką aktywność wykazali junacy SP.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje młodzież z kolonii w **Świętajnach,** której 132 uczestników przez 3 dni brało udział w przeglądzie ziemniaków w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

Kor. B. Bilczuk

Pod urokiem Warmii i Mazur
pozostają turyści i wczasowicze

(l) Urok naszych terenów turystycznych, jedynych w swym rodzaju nie tylko w Polsce, ale i w Europie, sprowadza na Warmię i Mazury z roku na rok coraz liczniejsze zastępy turystów i wczasowiczów z całej Polski. Ten sezon letni był pod tym względem szczególnie udany.

Przedwcześnie byłoby podsumowywać wyniki bieżącego sezonu letniego przed jego ukończeniem. Możemy tylko zanotować na razie fakt, że w tym roku nasze schroniska, zwłaszcza na trzech szlakach wczasów ruchomych, były stale wypełnione po brzegi. O rozmiarach ruchu turystycznego w tym roku może świadczyć frekwencja wczasowiczów w Wilkach I i II pod Giżyckiem, gdzie w ciągu sezonu kuchnia tych dwu schronisk żywiła dziennie przeciętnie ok. 260 osób.

Tzw. wczasy ruchome zbliżają się ku końcowi. Na trasie Wielkich Jezior ostatni turnus wyruszył z Olsztyna do Rucian dn. 19 bm., a po paru dniach wyjechały z naszego miasta ostatnie turnusy objęte programem wczasów ruchomych na szlakach Olsztyn — Pilawki — Elbląg — Frombork, oraz Lidzbark — Mrągowo — Wilkasy II — Węgorzewo.

Ogółem z tej formy wczasów skorzystało w przeszło 50 turnusach ponad 2.100 osób. W szczupłym olsztyńskim schronisku PTT Kraj. mieszczącym się w Wysokiej Bramie, przez cały sezon letni nie wakowało ani jedno łóżko.

Ruch turystyczny trwać będzie do końca sierpnia, a przy ładnej pogodzie przeciągnie się również i na wrzesień. Na ten miesiąc zapowiedziano już kilka wycieczek szkolnych z woj. poznańskiego i województw sąsiednich.

Odjeżdżający z naszego województwa wczasowicze i turyści unoszą do swych stron rodzinnych jak najlepsze wrażenia. Świadczą o tym zarówno ich ustne wypowiedzi, jak i uwagi w książkach pamiątkowych schronisk.

Wpisując tę pozycję na dobro zarówno naszego krajobrazu, jak i organizacji ruchu wczasowego, nie możemy pominąć milczeniem zawodu, jaki sprawiło turystom kierownictwo Żeglugi Polskiej na Wiśle, instytucji, która dysponuje statkami na szlaku Wielkich Jezior i kanale Ostródzko-Elbląskim.

W tym roku na tej drodze wodnej, która stanowi największą atrakcję wczasów letnich na pojezierzu warmińsko - mazurskim, kursowało zaledwie 2 statki, a był okres (w pierwszej połowie sierpnia), kiedy na najbardziej uczęszczanej linii Ruciane — Mikołajki nie było żadnego ruchu.

Ostatnio sytuacja na tym odcinku znacznie się poprawiła a to dzięki uruchomieniu świeżo odremontowanego statku „Marceli Nowotko", obliczonego na 120 osób. Reszta motorowców jeziorowych wciąż jeszcze jednak pozostaje w różnych stadiach remontu.

W Kisielicach zapomnieli o dyscyplinie pracy

GS w Kisielicach mało interesuje się dyscypliną pracy swych sklepowych w składach żelaznym i tekstylnym. Wiemy wszyscy, że dyscyplina obowiązuje każdego pracownika. W Kisielicach jest widocznie odwrotnie.

A oto przykład: 17 bm. skład żelazny i tekstylny miał być otwarty o godz. 12-ej, otwarto go dopiero o 12.20.

Mamy nadzieję, że obecna sytuacja nie potrwa długo, a władze nadrzędne zainteresują się dyscypliną pracy w Kisielicach.

Kor. Garbowski.

Współpraca klientów z kolejnictwem
warunkiem wykonania planu przewozów

(an) Ostatnia konferencja z udziałem przedstawicieli instytucji gospodarczych, korzystających z usług PKP, zgromadziła około 200 osób przedstawicieli instytucji gospodarczych i kolejowych i poświęcona była omówieniu zagadnienia przewozów jesiennych. Zagadnienie to jest szczególnie ważne w związku ze zbliżającym się nasileniem ruchu towarowego na kolejach w związku ze wzmożonym transportem ziemiopłodów, drewna itp.

Stosunek niektórych pracowników instytucji gospodarczych zbliżony jest jeszcze do postawy, jaką zajmowali kapitalistyczni klienci kolei żelaznych, których hasłem było: „Ja płacę — ja wymagam".

A tymczasem planowa gospodarka, która obowiązuje wszystkie odcinki naszego życia gospodarczego szczególnie ostro występuje na odcinku transportu. Kolejnictwo stało się bowiem ważnym ogniwem w życiu gospodarki kraju. Dlatego też klient, czy to będzie PZZ, Centrala Mięsna, Samopomoc Chłopska, czy inna instytucja gospodarcza, nie może podchodzić do sprawy transportu pod kątem tylko własnego podwórka, lecz w drodze harmonijnej współpracy stać się ogniwem normalnego i planowego działania całego organizmu gospodarczego na odcinku transportu.

Dlatego też takie przykłady złego planowania, jakie obserwowaliśmy w roku ub., kiedy to jedna z instytucji zaplanowała 50 wagonów do przewozów masowych, a wykorzystała ponad 1500, w chwili obecnej jest zjawiskiem karygodnym i niedopuszczalnym.

Z wygłoszonych na konferencji 3 referatów oświetlających poszczególne działy skomplikowanej machiny transportowej wynika, że trzeba tu zsynchronizować wiele na pozór drobnych spraw składających się w rezultacie na poważną całość. Tak np. składanie przez klientów kolei tzw. **planów pięciodniowych** nie jest jakimś kaprysem i wymysłem służby ruchu dla utrudniania życia instytucjom korzystającym z transportu kolejowego, lecz słuszną i konieczną manipulacją ułatwiającą w rezultacie nie tylko funkcjonowanie pociągów, ale i pracę samych użytkowników kolei.

Podobnie słuszne jest dążenie, **ażeby wagony po wyładunku natychmiast były używane dla naładowania towarów masowych.** Praktykowane często zjawisko reekspedycji jako tamujące pracę kolei, musi być w zasadzie zaniechane a tylko w wypadkach wyjątkowo uzasadnionych będzie wykonywane.

Poruszono także szereg innych wymagań jak **ograniczenie przypadków zmiany stacji przeznaczenia** poprzez dodatkowe zlecenia zorganizowanie przez odbiorców towaru **odbioru zawiadomień** o przybyciu przesyłek, **współpracę z organami kolejowymi w dni świąteczne,** korzystanie w jak najszerszej mierze z **łączności telefonicznej i telegraficznej,** terminowy **załadunek i wyładunek wagonów,** wykorzystanie ładowności i nośności wagonów zgodnie z normami, ustalonymi przez komisję planowania itp.

Zwiększone zadania kolei będą wówczas wykonane, jeżeli walka o zmniejszenie współczynnika obrotu wagonów będzie udziałem nie tylko kolejarzy, ale i każdego pracownika instytucji spółdzielczej, czy państwowej, korzystającej z usług PKP.

A więc taka sprawa jak zorganizowanie załadunku i wyładunku w niedziele i święta, równomierny rozkład masy towarowej na poszczególne dni tygodnia, unikanie przestoju wagonów i krzyżowania przewozów, usprawnienie pracy bocznic, umiejętne ładowanie na otwartym taborze itp. przyczynią się do pełnego wykorzystania obciążenia pociągów, a co za tym idzie, do wykonania zadań, postawionych kolejnictwu.

W dyskusji ujawniło się zrozumienie nowego stylu pracy naszego kolejnictwa przez przedstawicieli poszczególnych instytucji gospodarczych, w wyniku czego wyjaśniono wiele dotychczas spornych kwestii, które, mamy nadzieję, w przyszłości nie powtórzą się.

W stosunku zaś do opornych instytucji, które czy to nie zrozumiały jeszcze wymagań planowania, względnie nie chcą tego zrozumieć wyciągnięte będą daleko idące konsekwencje karne przez czynniki prokuratorskie.

Centralne mistrzostwa
strzeleckie »Gwardii«

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Olsztynie na strzelnicy za Stadionem Leśnym Czwarte Centralne Mistrzostwa Strzeleckie Gwardii.

Dziś nastąpiło uroczyste otwarcie zawodów. 25 bm. odbędą się strzelania z kb. nr. 1, kb. nr. 3 i kbk nr. 4 (kobiety). 26 bm. strzelają kobiety (strzelanie z kbk. nr. 9) 100 i 200 m., mężczyźni z kbk nr. 9 (100 m.).

27 bm. mężczyźni — strzelanie z kb. nr. 9 (200) oraz zakończenie mistrzostw, ogłoszenie wyników i rozdanie nagród.

ZE SPORTU

Wielkie święto «Włókniarza»

Na basenie Stadionu Sportowego w Braniewie młodzi sportowcy „Włókniarza" walczyli o zaszczytne pierwsze miejsca, dając tym samym dowód solidarności z walczącą o Pokój młodzieżą całego świata i realizując hasło: „Sprawny do Pracy i Obrony".

W zawodach pływackich, turnieju siatkówki i piłki nożnej startowało ogółem 47 zawodników z Olsztyna, Braniewa, Ornety, Zalewa i Sępopola.

Zawodom przyglądało się ok. 2.000 osób.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Pływanie: 50 m. stylem dowolnym — **Cuglewski** (Orneta) i **Ochocki** (Braniewo) 41,5 sek., 50 m. st. klas. — **Badyda** (Orneta) 59,8 sek., 100 m. st. dow. — **Deptuła** (Orneta)— 1,39 min., 100 m. st. klas. — **Januszewski** (Braniewo) 1,37 min., 200 m. st. dow. — **Hejdukiewicz** (Orneta) 4,14 min., sztafeta 4 na 100 m. — 1) **Braniewo** (Ochocki, Abramowicz, Zyndul, Januszewski) — 3,12 min., 2) Orneta — 3,28 min.

Skoki z **trampoliny** wykonał młody zawodnik Olsztyna Mączyński.

W meczu **piłki wodnej** reprezentacja Braniewa zwyciężyła reprezentację „Włókniarza" 5:0.

W turnieju **siatkówki:** Orneta — Olsztyn 2:0 (15:6, 15:0), Zalewo — Braniewo 2:1 (15:5, 8:15, 15:4), Orneta — Zalewo 2:0 (15:2, 15:15), Orneta — Braniewo 2:0 (15:6, 15:12). W meczu **piłki nożnej** Sępopol zwyciężył po ładnej i zaciętej grze Braniewo 1:0.

W ramach zawodów odbyły się również próby na zdobycie odznaki SPO. Próby te w pływaniu wypełniło 136 osób, a w strzelaniu na 64 startujących 46 osób.

Organizacja zawodów sprawna.

*

W meczu o wejście do Klasy Wojewódzkiej miejscowa Gwardia pokonała Ogniwo (Górowo Iław.) 11:0. Sędziował dobrze ob. Przeradzki. Widzów ok. 800.

W Słupsku Kolejarz (Olsztyn) przegrał w towarzyskim meczu piłkarskim z miejscowym Kolejarzem 4:6.

*

Pracownicy aparatu ZMP-owskiego, doceniając rolę odznaki SPO i dając tym samym przykład młodzieży, postanowili masowo zdobyć odznakę SPO. Zobowiązanie takie podjęli m. in. pracownicy Zarz. Pow. ZMP i Komendy Powiatowej PO „SP" w Mrągowie. Pracownicy Zarządu Woj. ZMP w Olsztynie również intensywnie wypełniają próby na odznakę SPO.

(Opracowano na podstawie materiałów redakcyjnych i korespondencji St. Kulpy z Braniewa).

Bierzcie przykład!

Temperatura w słońcu dochodziła wczoraj do 30 stopni. Nic więc dziwnego, że brzegi jezior zaroiły się tysiącami ludzi szukających ochłody. Kioski Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego funkcjonowały sprawnie, a do barów mlecznych w ciągu dnia kilkakrotnie dowożono zimne mleko. Ale naprawdę przyjemnie i chłodno było tylko tym, którzy kąpali się, jak te dwie dziewczynki widoczne na naszym zdjęciu.

Teatr rozpoczyna sezon
W sobotę pierwszy spektakl

Po miesięcznej przerwie pracy olsztyńskiego teatru im. St. Jaracza, za którą otrzymał on zaszczytną III nagrodę w ogólnopolskim Festiwalu Sztuk Polskich znów od dnia 25 bm. teatr zaczyna normalną pracę.

Przed otwarciem teatru w nowym sezonie pracy gmach został całkowicie odremontowany. Pięknie odmalowano także widownię. Estetyczne wnętrze przyciągać będzie jeszcze bardziej widzów na spektakle naszego teatru.

Już w sobotę 25 i w następnych dniach na scenie teatru im. St. Jaracza zostanie wystawiona sztuka Goldoniego „Oberżystka". Ostatnie przedstawienia tej sztuki obejrzymy w dniach 4 i 5 września, gdyż od 6 do 12 września grana będzie sztuka „Teatr i życie" Dumasa.

Zespół aktorski ma także w zanadrzu nową sztukę teatralną, która wejdzie na scenę w połowie września. Trwają bowiem ostatnie prace nad przygotowaniem świetnej komedii J. Korzeniowskiego pt. „Stary kawaler".

Przedstawienia w teatrze olsztyńskim rozpoczynać się będą o godz. 19.30. Kasa biletowa czynna będzie codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godzinach 10 — 13 i 17 — 19.30.

Zespół naszego teatru w Elblągu zaczyna pracę w dniu 29 bm. sztuką „Dr. Anna Leśna" Krzywickiej.

Kor. emka.

Wystawa
książek pedagogicznych

(l) Podczas konferencji nauczycielskiej, która odbędzie się w Olsztynie w dn. 25 i 26 sierpnia, czynna będzie w lokalu Biblioteki Wojewódzkiej (ul. Pieniężnego 3) wystawa książek pedagogicznych, zorganizowana przez wymienioną instytucję. Wystawa otwarta będzie dla zwiedzających od godz. 8 do 14 i od 16 do 19-ej.

Ciekawa wystawa
w Woj. Domu Kultury

(l) Doznaliśmy prawdziwego wzruszenia pod wpływem wspomnień, jakie nasunęła nam wystawa objazdowa pod nazwą „Obóz reform i oświecenia XVIII wieku", obrazująca w szeregu rycin dobę upadku Rzplitej i walk narodu polskiego o niepodległość i demokrację.

Zapewne mało kto z olsztyniaków wie o tej wystawie, zorganizowanej przez Woj. Wydział Kultury łącznie z Woj. Domem Kultury w jego gmachu przy Al. Wojska Polskiego. Przestrzennie wystawa zajmuje niewiele miejsca. Cały objęty nią zbiór rycin umieszczony został na 8 planszach powiązanych ze sobą tematycznie.

Pierwsza z nich zawiera współczesne obrazki satyryczne, przedstawiające stosunki społeczne w Polsce za czasów możnowładztwa i rządów szlachty, następne — kolejne etapy walki z uciskiem chłopa pańszczyźnianego przez szlachtę i duchowieństwo, oraz dalsze losy państwa.

Widzimy tu m. in. w plastycznym ujęciu karę chłosty wymierzanej przez ówczesny obóz zdrady narodowej chłopom i mieszczanom, uderzające wyobraźnię kontrasty socjalne w obrazach przedstawiających przepych pałaców magnackich i nędzę życia w kurnych izbach i ruderach podmiejskich.

Mamy tu również w plastycznym ujęciu obraz wysiłku obozu reform i oświecenia, oraz podobizny jego czołowych postaci. Pod portretem jednego z największych przywódców tego obozu Hugona Kołłątaja widnieje wyjęty z jego dzieł pisanych podówczas następujący cytat:

„Jeżeli chcecie być, Polacy, narodem wolnym, zaprzestańcie myśleć, abyście mogli być despotami wielu milionów ludzi".

Polecamy tę wystawę naszym Czytelnikom — warto ją obejrzeć.

Tamże w osobnych salach mieszczą się dwie inne wystawy, poświęcone dziełom i życiu dwu Wielkich Rosjan — poety Puszkina i pisarza M. Gorkiego.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr im. St. Jaracza — nieczynny.

KINA

Awangarda — „One mają ojczyznę", prod. radz., godz. 17.30 i 20.

Odrodzenie — „Ostatni wystrzał", prod. czeskiej, godz. 17.30 i 20.

Polonia — „Złote jezioro", prod. radz., godz. 17.00 i 19.30.

Apteka dyżurna — Społeczna nr 2, Stare Miasto 2.

Pogotowie ratunkowe PCK, ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

Druk. RSW „PRASA" Marszałkowska 3/5
2-B-39275

TWÓRCZOŚĆ
MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH